



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(321)**

37. posiedzenie  
Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych  
w dniu 3 lipca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o opłacie skarbowej.

*(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 12)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o opłacie skarbowej.

Witam serdecznie panią minister Irenę Ożóg oraz panią dyrektor.

Proponuję, żebyśmy procedowali w taki sposób: przedstawienie poprawki, stanowisko rządu, parę słów od wnioskodawcy i potem głosowanie nad poprawką. I tak po kolei omówilibyśmy wszystkie poprawki.

Poprawka pierwsza dotyczy zmiany definicji, to znaczy wyrazy „organizmów szkodliwych roślin podlegających” zastępuje się wyrazami „organizmów szkodliwych podlegających”. Wykreśla się po prostu z tej definicji słowo „roślin”. Przypomnę, że jest to poprawka komisji, poparta przez komisję. Rozumiem, że rząd w dalszym ciągu popiera tę poprawkę.

Ktoś z państwa chciałby wypowiedzieć się na ten temat? Nikt się nie zgłasza.

Kto jest za?

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie „za”.

Poprawka druga, senator Ferenc, senator Krzyżanowskiej i senatora Wielowieyskiego, zmierza, najogólniej biorąc, do przywrócenia przedłożenia rządowego w zapiskach dotyczących opłat za czynności administracyjnoprawne.

Czy przedstawiciel rządu chciałby przedstawić stanowisko w tej sprawie?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Rząd opowiada się za przywróceniem wersji z przedłożenia rządowego.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Czyli rząd jest za poprawką?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak.)*

Pani senator Ferenc.

---

**Senator Genowefa Ferenc:**

Uzasadniałam treść tej poprawki w trakcie dzisiejszej debaty senackiej. Akurat wszyscy obecni na dzisiejszym posiedzeniu komisji byli podczas tej debaty na sali. Chodzi o jednakowe traktowanie podmiotów gospodarczych. Stąd zwracam się do państwa z prośbą o poparcie tej poprawki.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Chciałbym tylko przypomnieć, że mówimy o przywróceniu wysokości opłat z przedłożenia rządowego. One zostały w trakcie prac sejmowych zwielokrotnione w obu tych pozycjach dziesięciokrotnie. Jeśli można, pragnąłbym również powiedzieć o jednej kwestii. Otóż mówimy o wpływach z tytułu czynności administracyjnoprawnych gmin, które mają stwarzać i nie stwarzać warunków do inwestowania. Chciałbym jeszcze przypomnieć, jeśli państwo pozwolą, o takiej sprawie. Znam gminy, które zwalniają inwestorów nie tylko z tego typu czynności, ale z opłat różnego rodzaju i podatków na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat tylko dlatego, żeby przyszli i zainwestowali. Dlatego też proszę nie mówić mi o tym, że jest to bariera czy, powiedzmy sobie, uszczuplenie wpływów gmin. Gminy po to, żeby mieć inwestycje, rezygnują nie z takich wpływów, rezygnują z opłat. Poza tym proszę przypomnieć sobie, jaka była podstawa tworzenia specjalnych stref ekonomicznych w naszym kraju i czego dzisiaj bronimy, jeżeli chodzi o ideę specjalnych stref ekonomicznych w Brukseli. Bronimy właśnie tego – nadzwyczajnych warunków zachęcających do inwestowania.

*(Senator Bogusław Mąsior: Czy można, Panie Przewodniczący?)*

Proszę bardzo.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Mam pytanie do pani minister. Chodzi o tę liczbę, która się pojawiła po stronie ewentualnego braku w dochodach gmin, czyli o te 50 milionów zł. Muszę powiedzieć, że obecnie dochody gmin są tak mizerne, że tylko sięść i płakać. Wydaje mi się, że stwierdzenie, iż może być gorzej, jest zawsze bardziej prawdopodobne od tego, że mogą być większe wpływy. Pani Minister, bardzo prosiłbym o uzasadnienie, czy to nieprzywrócenie zapisu rządowego w jakiś sposób będzie sygnałem negatywnym dla inwestorów zewnętrznych.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Otóż uważam, że będzie to negatywny sygnał dla inwestorów zewnętrznych. Może akurat w tym przypadku chodzi nie tyle o wysokość stawek, ale o atmosferę,

która temu towarzyszy. W kontekście panującej atmosfery wokół inwestorów zagranicznych może to być właśnie tak odbierane.

Jeżeli chodzi o wpływy gmin, to trzeba powiedzieć, że z tytułu zmian w przedłożeniu rządowym straty bezpośrednio gminy spowodowane tylko zmniejszeniem niektórych stawek opłat to jest suma wielkości 50 milionów zł. Mówię o stratach bezpośrednich, ale jeżeli rzeczywiście ta przedsiębiorczość miałaby miejsce, to powinno to zostać zrekompensovane z innych tytułów. Proszę mi zaufać, bo lada moment znajdzie się to w projekcie rządowym przedłożonym do Sejmu. Sejm kończy też pracę nad innym projektem i lada moment państwo otrzymacie ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym. Jutro w Sejmie jest trzecie czytanie tej ustawy. W tej ustawie przesuwamy znaczne dochody do gminy poprzez uproszczenie formy opodatkowania podatkiem dochodowym. Jest to przesunięcie w kierunku karty podatkowej, a to jest właśnie źródło dochodów gmin, które na tym tylko per saldo zyskają. Jeśli popatrzymy na inne podatki, to gminy z tego tytułu nie powinny stracić.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą inwestorów zagranicznych, to oprócz atmosfery, która temu towarzyszy, tak jak powiedziałam, nie ma to żadnego uzasadnienia. Opłata skarbową tym się różni od podatku, że jej wysokość jest związana z przybliżonym ekwiwalentem za czynności urzędowe. Oczywiście podwyższenie dziesięciokrotne czy siedmiokrotne stawek opłaty skarbowej nie jest w żaden sposób związane ze wzrostem nakładu pracy, czyli ze wzrostem wartości czynności urzędowych. Oceniamy, że gdyby te zezwolenia miały miejsce, gdyby ich liczba wzrastała, to mogłoby być to w sumie około 8 tysięcy zł na gminę w skali roku. Mówimy o takiej sumie. W ubiegłym roku nie zostało wydane ani jedno zezwolenie, powtarzam: ani jedno zezwolenie, którego opłata została podwyższona z 2 tysięcy 80 zł na 20 tysięcy zł. To są hipotetyczne straty. To są tylko szacunki, które wskazują, jakie mogą być korzyści związane z podwyższeniem stawek. A przecież trudno powiedzieć, że akurat takie będą korzyści. To są przybliżone szacunki, bo nie wiemy, jakie ta podwyżka może przynieść korzyści. Tych zezwoleń wcale nie wydaje się wiele.

Jeszcze raz pragnę podkreślić to, o czym mówiłam na posiedzeniu plenarnym. Otóż relacja stawek dla rezydentów Polaków i dla obcokrajowców nie może odbywać się w sposób bezpośredni przez wybrane stawki, które przedmiotowo do siebie nie pasują. Jeżeli porówna się, tak jak to zrobiła pani senator Janowska, wysokość stawki opłaty skarbowej za zezwolenie na utworzenie banku za granicą przez Polaków, to ta stawka wynosi dzisiaj 11 tysięcy 400 zł i jest ona mniejsza niż opłata za zezwolenie na utworzenie banku w Polsce przez obcokrajowców. Proszę popatrzeć, bank może być utworzony, jeżeli jego kapitał stanowi równowartość 5 milionów euro. O tej kwoty opłata skarbową za zezwolenie na utworzenie banku wynosi 0,1%. A zatem, jeżeli ten bank jest tworzony z kapitałem minimalnym, to opłata skarbową wynosi około 20 tysięcy zł, bo oczywiście w tym wypadku kurs odgrywa rolę. Jeżeli ten bank jest tworzony z kapitałem wyższym, a tak się przecież też dzieje, albo kapitał jest podwyższany i obejmowany także przez obcokrajowców, to siłą rzeczy ta opłata rośnie. W związku z tym nie można mówić o dyskryminacji Polaków. Trudno zgodzić się z taką tezą. Dziękuję bardzo.

*(Senator Bernard Drzeźła: Czy mogę zadać pytanie?)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Pani Minister, dlaczego w pktcie 2b ta kwota jest taka nieokrągła? Czy nie mogłaby to być na przykład kwota 2 tysiące 100 zł?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

Oczywiście mogłaby być okrągła, ale to nie jest jedyna nieokrągła kwota. Jest nieokrągła dlatego, że była przeliczana przez wskaźnik waloryzacyjny i tak wyszło z waloryzacji.

*(Senator Bernard Drzeźła: To może po prostu zaokrąglić.)*

*(Głos z sali: Nie da się tego zrobić?)*

*(Głos z sali: To jest bez sensu.)*

Panie Senatorze, nawet gdyby ją dzisiaj zaokrąglić, to kiedy będzie kolejna waloryzacja, i tak z tej okrągłej zrobi się nieokrągła.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

I tak nie możemy niczego zmienić w tej zabawie.

Jeszcze jedno zdanie. Rozumiem szok, jaki wywołała u pana senatora Mąsiora kwota 50 milionów zł, bo o tyle zmniejszyły się wpływy do gmin, ale mówimy o wszystkich gminach w kraju, jakich mamy tysiące.

I druga bardzo istotna kwestia. Proszę państwa, tym, którzy martwią się o to, że zmniejszą się wpływy do gmin, jeszcze raz powtarzam, po pierwsze, że gminy świadomie rezygnują z dużo większych wpływów, żeby tylko ściągnąć inwestora. A po drugie, do tych najbiedniejszych gmin żaden inwestor i tak nie trafia. On trafia do gmin bogatych i dla gminy bogatej 11 tysięcy zł, 20 tysięcy zł czy 50 tysięcy zł to nie są żadne pieniądze. Przypomnę, budżet jednego miasta Katowice jest sześciokrotnie większy od całego województwa śląskiego. A więc o czym my właściwie mówimy?

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, dodać, to mówimy w tym wypadku o przeciwnych wpływach, czyli o 20 tysiącach zł na gminę w skali roku.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze.

Czy jeszcze ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos?

*(Senator Zdzisława Janowska: Jeszcze ja chciałabym zabrać głos.)*

Pani Senator, proszę.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Chciałabym państwa przekonać do mojego zdania, ponieważ argumenty pani minister nie trafiają, niestety, do mnie. Naprawdę nie zostałam przekonana, że to zezwolenie dotyczy ludzi, którzy będą inwestować i zakładać przedsiębiorstwa lub kupować przedsiębiorstwa.

O przedsiębiorstwach są dwa następne zapisy o spółkach akcyjnych itd. Widzę, że już jest propozycja, ażeby nawet tę opłatę na wydanie zezwolenia zmniejszyć. Z tym akurat można się zgodzić, bo to jest faktycznie wejście w działalność gospodarczą. Ale w pierwszym przypadku dotyczy to zupełnie innego działania – kupna. Tak ja to rozumiem, że dotyczy to po prostu kupna na terenie gminy swojej własnej posiadłości, w której się pragnie żyć.

Proszę państwa, wszyscy chodzimy po ziemi, wszyscy jesteśmy z jakichś gmin i wszyscy wiemy, co się dzieje w naszych gminach. Ja będę mówiła na przykładzie Łodzi. Kapitał zagraniczny, który wszedł do Łodzi, absolutnie nie wspomógł gminy, tylko wręcz maksymalnie wycisnął z niej soki. Wiadomo przecież, że kapitał wchodzi do gmin po to, żeby lokować hipermarkety, które nic gminie nie dają i nic nie dają naszemu krajowi, które absolutnie generują deficyt, i wszystkie moje próby przekonywania państwa do ustawy o nieuczciwej konkurencji itd. w zasadzie trafiają w próżnię. W ogóle tego nie rozumiem. Kiedy mówię o konkretnych przykładach, o konkretnych działaniach, o tym, że faktycznie wyniszczamy swoją polską działalność i polskie produkty, my się zachwycamy i dalej uważamy, że kapitał zagraniczny jest wyłącznie kapitałem uczciwym. Podaję przykłady, że owszem jest bardzo cenny, ale w bardzo wielu przypadkach jest kapitałem nieuczciwym, który nie robiłby tych działań u siebie, bo mu na to nie pozwoliłyby ustawy. Podaję właśnie przykład hipermarketów, specjalnych stref ekonomicznych, bo liczyliśmy, że dzięki nim się naprawdę wzbogacimy i powstaną nowe miejsca pracy.

Nie mogę więc zgodzić się z panem przewodniczącym, który mówi, że to w ogóle nic nie znaczy, że nie mamy szans, że powinniśmy za wszelką cenę przyciągać uczciwy kapitał. Zgoda, przyciągajmy uczciwy kapitał. Tylko nie mamy jakoś za dużo przykładów uczciwego lokowania kapitału. Gmina straci na tej ustawie, rząd będzie musiał rekompensować te straty, musi być za to odpowiedzialny i jestem w dalszym ciągu za tym, ażeby nie cofać się i nie wracać do tego 1 tysiąca 400 zł. Uważam, że dla gminy od ludzi, którzy chcą się lokować na przykład na zachodzie kraju czy na Śląsku, od naszych ziomków, którzy chcą wrócić, może to być bardzo poważny zastrzyk gotówki. Oni i tak chcą wrócić. Czy chcą się lokować? Oni są zdecydowani, żeby tu być, i nie należą do najuboższych warstw społeczeństwa.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym tylko wyrazić podziw dla pani senator, pani sędzi, że kwota 10 tysięcy zł to jest kwota, która cokolwiek zmieni w bilansie hipermarketu. Proszę pani, to jest promil promila obrotów, nawet nie wpływów.

*(Senator Zdzisława Janowska: Ale nic niewart.)*

Proszę, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Od tego chciałbym zacząć, że to nie ma związku przyczynowego, dlatego że jeżeli ktoś chce zrobić jakąś wielką spekulację i czeka na jakiś wzrost cen czy właśnie stawia gdzieś tam supermarket, dla niego to nie jest istotna sprawa. A dla nas jest to istotna sprawa z punktu widzenia atrakcyjności naszego środowiska czy atrakcyjności naszego kraju dla inwestorów i przyciągania ich do nas. Można by zrobić symulację na ten temat. Sądzę i mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów zrobiło taką symulację, ile pieniędzy rzeczywiście moglibyśmy zarobić i na ilu przedsiębiorstwach. Równocześnie można by spokojnie zrobić i taką symulację, ilu w takim przypadku będzie przedsiębiorców zrażonych, niepewnych, wątpiących i odchodzących. Zwracam uwagę, Pani Senator, że dla facetów z Brukseli – my oczywiście jeszcze nie jesteśmy dla nich normalni i będziemy przez jakiś czas do tej normalności dochodzić – problem ograniczeń w gospodarczym handlu ziemią nie istnieje. Oni na ten temat w ogóle nie chcieli mówić, bo tak naprawdę nie ma tej sprawy. To jest po prostu sprawa normalnego gospodarowania. Ziemia chłopska czy jakieś tam zaszłości migracyjne mogą stwarzać problemy. Problem, że tak powiem, dotyczący działalności gospodarczej, w ogóle nie istnieje i to byłby rzeczywiście poważny zgrzyt w tym naszym bilecie wizytowym, w tej prezentacji Polski.

Jestem przekonany, że symulacje w tym zakresie, ile zarobilibyśmy, a ile stracilibyśmy, tracąc inwestorów tu i tam, a przecież nie jesteśmy najlepszym z rajów dla inwestorów, byłyby cenne. Jak pani spojrzy na statystykę, to jednak Czechy i Węgry, mimo że są cztery razy mniejsze od nas, przyciągają często więcej kapitału niż my. A więc trzeba się troszkę sprężyć. Rezerwujemy pieniądze na dotacje państwowe dla inwestorów, a równocześnie robimy im psikusy.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Jeszcze pani senator Ferenc i kończymy dyskusję.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Uważam, że zarówno w przypadku tej ustawy, jak i innych ustaw nie możemy sprowadzać wszystkiego do problemu hipermarketów. Akurat na terenie mojego okręgu wyborczego są cudzoziemcy, którzy tworzą zakłady i rzeczywiście starają się wejść na ten teren i rozszerzać swoją działalność. I teraz dajemy inwestorom sprzeczne sygnały, bo z jednej strony na przykład w ustawie o finansowym wspieraniu inwestycji promujemy naszą gospodarkę i chcemy przyciągać kapitał, a z drugiej strony próbujemy wręcz dołożyć tym osobom czy firmom, ażeby nie były zainteresowane przyjściem na nasz teren. Stąd powinniśmy spojrzeć kompleksowo na gospodarkę. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Jeszcze raz powtarzam, kwoty, która zostały wymienione, czy 1 tysiąc zł, czy 11 tysięcy zł, z punktu widzenia inwestora, który chce inwestować w Polskę, są



niewielkie. Mówimy wręcz o kwotach symbolicznych. Przepraszam, troszkę mi ta dyskusja przypomina dzisiejszą dyskusję na temat uchwały w sprawie profesora Domeyki. Muszę państwu powiedzieć, troszkę mi było przykro, że dyskutujemy o poprawce pana senatora Szafrąncza dotyczącej zapisów uchwały, której nikt nawet nie przeczytał. Wrażenie zaś na zewnątrz pozostanie takie, że polemizowaliśmy z uchwałą. Gdybym był tylko w gronie męskim, a zwłaszcza górniczym, to powiedziałbym, jak to się nazywa.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki drugiej? (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Poprawka uzyskała poparcie komisji.

Poprawka trzecia, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Pani Minister, proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jesteśmy za jej przyjęciem. To jest dostosowanie przepisów do przepisów prawa lotniczego, nad którym proces legislacyjny dobiega końca, bo prace nad tymi obiema ustawami przebiegają równolegle.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Chodzi o dopasowanie nazewnictwa. Rozumiem. Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję. Jednogłośnie „za”.

Poprawka czwarta, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, jest poprawką redakcyjną. Czy tak?

(*Głos z sali:* Tak, to jest poprawka redakcyjna.)

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Dziękuję. Jednogłośnie „za”.

Poprawka piąta, pani senator Ferenc.

Czy można prosić panią senator o zabranie głosu?

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Co prawda poprawka otrzymała nowe brzmienie, ale kwoty nie ulegają zmianie. Poprawka dostosowuje zapisy do zmienionych przepisów w ostatnim czasie.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Stanowisko rządu w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

To jest dostosowanie tylko nazewnictwa do prawa dewizowego, a stawki i opłaty pozostają bez zmian.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję. Jednogłośnie „za”.

Poprawka szósta polega na zmianie wyrazów „środkami farmaceutycznymi i materiałami medycznymi” na wyrazy „produktami leczniczymi i wyrobami medycznymi”. To tylko tego typu zmiana.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie „za”.

Poprawka siódma, senatora Kulaka, zmienia kwotę z 3 tysięcy 400 zł na 1 tysiąc zł. Niestety, nie ma wnioskodawcy.

Pani Minister, jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

Rząd jest przeciwny tej poprawce. Z jakiego powodu? Otóż ta ustawa weszła w życie 26 października 2001 r. Obowiązuje zatem osiem miesięcy. Nie mamy wprawdzie danych o rzeczywistych kosztach wydawania tych zezwoleń, ale ta kwota została wyszacowana przez ministra ochrony środowiska z tego powodu, że ma ona zrekomensować koszty badania warunków ze względu na ewentualne zagrożenie biologiczne. Chodzi o koszty badania warunków przed wydaniem zezwolenia, czy podmiot, który ubiega się o takie zezwolenie, na przykład instytut, który się zajmuje genetyką czy badaniami genetycznymi, spełnia warunki zabezpieczające przed przeniknięciem uwolnionych GMO do środowiska. To mają być koszty pokrywające wstępne badanie przed wydaniem zezwolenia, czy podmiot spełnia te warunki. Jesteśmy za, ponieważ są to badania, po pierwsze, złożone, a po drugie, kosztowne. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Poprawka nie uzyskała poparcia komisji.

Poprawka ósma zmienia wyrazy „600 zł” na „300 zł”.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Czy pan przewodniczący udzieli mi głosu?*)

Jeżeli już mamy taki nastrój, to powiem taką rzecz. Miałem takiego kolegę, który mówił, że jeszcze nie wiesz, co chcesz zrobić, a ja już wiem, jak to zrobić...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jeszcze gorzej.  
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

Przepraszam najmocniej, Panie Przewodniczący. Odpowiadając na pytanie, od kiedy obowiązuje ta poprzednia ustawa, jakoś straciłam kontrolę nad sytuacją.

Otóż rząd jest przeciwny tej obniżce. Zaproponowaliśmy – oczywiście ma to wpływ na dochody jednostek samorządu terytorialnego – obniżkę stawki z 833 zł na 600 zł, czyli o 233 zł mniej, to znaczy zmniejszenie więcej niż o 1/4. Dalsza obniżka nie wydaje się uzasadniona. Chciałabym powiedzieć, że to dotyczy niektórych rodzajów prowadzonej działalności, na przykład pozwolenia na koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż kopaliny, koncesje na działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tym pierwszym przykładem to mnie pani zaskoczyła.)*

Chodzi panu o rozpoznawanie złóż kopaliny, ale kopaliny, Panie Przewodniczący, to nie tylko węgiel.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Wiem, wiem.)*

To dotyczy na przykład zezwolenia na prowadzenie szkolenia kandydatów na kierowców lub motorniczych. Chodzi tutaj o prawo drogowo. Chodzi także o zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie zbierania lub transportu odpadów, zezwolenia na unieszkodliwianie różnych produktów farmaceutycznych. Chodzi o tego rodzaju działalność, która jest stosunkowo wysokodochodowa, a mimo to proponowaliśmy dla niej zmniejszenie stawek i uważamy, że dalsze ich zmniejszanie wydaje się być nieuzasadnione. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.  
Czy są pytania?  
*(Senator Bernard Drzęzła: Czy można?)*  
Proszę bardzo.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Nie mam nic przeciwko propozycji rządu, tylko że tutaj pani minister częściowo sobie zaprzecza, bo rozumiem, że ideą tych opłat jest po prostu zrównoważenie kosztów czysto administracyjnych. Nie kierujemy się w tym wypadku dochodowością danego biznesu, nie kierujemy się zamożnością aplikanta, bo jeśli chodzi o dochodowość, to dochody gminy regulują sprawy podatków.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, jeśli wolno odpowiedzieć, to uczynię to w ten sposób. Zdecydowana większość stawek opłaty skarbowej jest kalkulowana na poziomie ekwiwa-

lentności za czynności, bo pełnią oprócz funkcji fiskalnej także inne funkcje. Pragnęłabym powiedzieć, że na przykład opłata za wpis do ewidencji na prowadzenie działalności gospodarczej w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi 100 zł. Wyższe stawki są stawkami konkurencyjnymi do zasadniczej działalności gospodarczej i mają charakter nefiskalny. Oczywiście nefiskalny w sensie swego oddziaływania i stąd ich stawka nie odpowiada kosztom czynności. Jeżeli chodzi o obniżkę, to jest to kwestia wyważenia. To są dochody gmin, dlatego że w znakomitym stopniu czy w większym stopniu odnoszą się do gospodarki komunalnej, która jest zadaniem własnym jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym ma to wpływ na wysokość dochodów gmin. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Pan senator Graczyński.

**Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Najpierw podzielę się z państwem taką oto refleksją. Wydaje mi się, że w trakcie dyskusji na temat tejże ustawy zapomnieliśmy o aktywizacji bezrobotnych. Już jest za późno w tej chwili mówić o tym i wprowadzać określone poprawki, ale sądzę, że w przyszłości należałoby pamiętać, że gdy bezrobotny – można go przecież zdefiniować: to ktoś pozostający przez jakiś okres bez pracy – podejmuje działalność gospodarczą, to należałoby raczej go zwalniać z wszelkiego typu opłat. Są sytuacje dramatyczne, kiedy żąda się od ludzi przedkładania różnego typu zaświadczeń i uiszczania bardzo wysokich opłat za wydawanie tych zaświadczeń. To często stwarza ogromne kłopoty dla ludzi ubogich czy biednych. Ale to jest propozycja, która nie jest związana z tą dyskusją, jaka się toczy nad poprawką ósmą.

Jeżeli chodzi o poprawkę ósmą, to chciałbym powiedzieć, że jestem trochę zaskoczony, że rozgranicza się działalność gospodarczą w szerokim tego słowa znaczeniu od tej działalności wymienionej w ust. 47. Działalność gospodarcza może być o różnej dochodowości, o różnej rentowności. Mogą to być bardzo korzystne dochody, bardzo wysokie dochody i w związku z tym intencją tejże poprawki było to, żeby obniżyć opłaty. Nie powinniśmy mówić o przedsiębiorczości, ale stwarzać warunki, żeby ta przedsiębiorczość mogła mieć miejsce. Obniżenie opłat właśnie temu celowi miałyby służyć.

Wiemy już, że wpis do ewidencji o prowadzeniu działalności gospodarczej kosztuje 100 zł, to obniżenie kwoty 833 zł do 600 zł tak naprawdę niewiele zmienia. Na koniec chciałbym powiedzieć, że to są różnego typu działania i w zasadzie powinniśmy mieć jedną stawkę i nie widzę nawet podstaw, żeby była to stawka 600 zł czy 300 zł. Proponuję, żebyśmy jednak poparli tę wysokość 300 zł.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Czy mogę jeszcze coś powiedzieć?)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**  
**Irena Ożóg:**

Przepraszam, nie chciałabym zabierać dużo czasu, powiem tylko tyle, że poza tymi przypadkami, o których wcześniej mówiłam, zasadniczo nie ma żadnej opłaty skarbowej przy rozpoczynaniu działalności gospodarczej. Te 100 zł to nie jest opłata skarbową. Jeśli chodzi o opłaty za wydawanie różnego rodzaju zaświadczeń, to osoby biedne, ubogie czy bezrobotne są zwolnione z opłaty skarbowej. Wszelkie zaświadczenia są wyłączone z opłaty skarbowej. W związku z tym nie możemy podnosić tego argumentu.

Chciałabym powiedzieć, że ta ostatnia pozycja, bo to są pozostałe rodzaje działalności gospodarczej, i kwota opłaty skarbowej były dwa lata temu negocjowane, zaproponowane i zaakceptowane przez samorząd terytorialny. Musimy więc to mieć na uwadze. Gdyby to był podatek państwowy, byłabym spokojniejsza o decyzję zwalniającą z opłat. To jest jednak dochód budżetu samorządu terytorialnego. Jeżeli ta opłata na poziomie 833 zł pojawiła się z inicjatywy samorządu, to powinniśmy ją utrzymać.

Na marginesie powiem, że ta ustawa, ale nie tylko ona, bo także ustawy o podatku dochodowym zryczałtowanym, o karcie podatkowej, skierowane do uzgodnień z jednostkami samorządu terytorialnego, we wszystkich tych częściach – i mówię to z przykrością – których dotyczyło obniżenie obciążeń przedsiębiorców, spotkały się z krytyczną i negatywną oceną jednostek samorządu terytorialnego. Dlaczego? Dlatego, że wynika z tego, iż jednostki te nie zamierzają partycypować w stwarzaniu warunków do rozwijania przedsiębiorczości, oprócz tych sytuacji, kiedy są to prężne gminy, bo przeważnie mówimy o gminach, które rzeczywiście przyciągają inwestorów zagranicznych, albo kiedy mają możliwość refundacji w postaci subwencji z budżetu państwa, z refundacji utraconych dochodów. Przeprowadzaliśmy taką refundację na poziomie zintegrowanego rachunku zysków i strat jednostek samorządu terytorialnego i przyjęliśmy, że zmieniamy poziom stawki z 833 zł na 600 zł, co współgra w tym zakresie ze stawkami i z brakiem waloryzacji stawek karty podatkowej, czyli podatku dochodowego, który w całości jest dochodem samorządu terytorialnego. Stąd też prosiłabym pana senatora, rozumiejąc jego intencje i zgadzając się z nimi, o nieprzyjęcie jednak tej poprawki, bo trzeba brać pod uwagę uwarunkowanie jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

**Senator Adam Graczyński:**

Panie Przewodniczący, chciałbym powiedzieć tylko kilka zdań.

Bardzo dziękuję pani minister za tak wnikliwe wyjaśnienia. Prawie zostałabym przekonany, poza jednym ale. Dochody samorządu nie mogą polegać wyłącznie na tym, że pobiera się stosowną opłatę w określonej wysokości. Tak jak ja rozumiem samorządność w Polsce czy działalność samorządu w Polsce, to intencją bardzo wielu samorządów jest tworzenie warunków dla rozwoju przedsiębiorczości, dla tworzenia nowych miejsc pracy, ograniczania bezrobocia. I wtedy dochody samorządu są niewspółmiernie większe i wyższe niż wynikałoby to ze zmniejszenia określonej opłaty. W sumie nie ograniczajmy się wyłącznie do takiego rozumowania, że celem samorządu jest uzyskanie jak najwyższych opłat, nie licząc się po prostu ze skutkami związanymi z uruchamianiem odpowiednich działań w zakresie przedsiębiorczości.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Panie Przewodniczący, jeśli można, ostatnie zdanie.*)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Przepraszam, Panie Senatorze, ale nie postawiłam takiej tezy. Jeśli pan senator wyciągnął takie wnioski z mojej wypowiedzi, to chciałabym ją sprostować. Oczywiście nie dyskutujemy na ten temat z gminami i nie będę podawać przykładów chwalebnych ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Projekty ustaw podatkowych i innych ustaw, które wpływają na wysokość dochodów samorządu terytorialnego, uzgadniane są z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego i w zakresie obniżki stawki z 833 zł na 600 zł komisja wyraziła się negatywnie, a mimo to rząd zaproponował taką obniżkę. Stąd nie wyrażam aprobaty dla dalszej obniżki, bo to oczywiście przeniesie się natychmiast na inną płaszczyznę przy okazji dyskusji o ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki ósmej? (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Poprawka nie uzyskała poparcia komisji.

Głosujemy nad projektem ustawy w całości, wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Komisja przyjęła ustawę o zmianie ustawy o opłacie skarbowej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie. Przegłosowaliśmy zmianę granicy na Odrze i Nysie z przesunięciem jej oczywiście w kierunku Frankfurtu. *(Wesołość na sali)*

Sprawozdawcą naszej komisji w tej sprawie byłaby pani senator Janowska.

Czy nadal będzie pani sprawozdawcą komisji w tej sprawie?

*(Senator Zdzisława Janowska: Tak.)*

Bardzo dobrze.

Dziękuję państwu. Aha, jeszcze jedna organizacyjna sprawa. Zaproponowałem termin następnego posiedzenia komisji na piątek, na godzinę 8 rano. To jest taki termin, powiedziałbym, najbardziej idealny, przy czym wiąże się to z tym, że państwo jeszcze w czwartek są w Warszawie i nie wymagałoby to kolejnego przyjeżdżania do Warszawy w przyszłym tygodniu. Nie ukrywam, że będę się starał zrobić tak, ażebyśmy jeszcze jutro mogli odbyć następne posiedzenie. Ale to tylko zależy od tego, czy uda nam się skompletować na odpowiednim poziomie merytorycznym i kompetencyjnym przedstawicieli rządu i czy pora zakończenia jutrzejszych obrad nie będzie zbyt

późna, bo też się należy z tym liczyć. W każdym razie umawiamy się tak, że spotykamy się na posiedzeniu jutro po południu, a jeśli się to nie uda, to o godzinie 8 rano w piątek, bo nie widzę innej możliwości spotkania. Pan minister Raczko telefonował do mnie w trakcie posiedzenia i nalegał na ten termin piątkowy. Może państwo mi powiedzieć, czy, jeśli chodzi o prawo dewizowe, gospodarzem ustawy jest minister finansów? Który minister jest gospodarzem ustawy o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej? Czy też minister finansów?

*(Głos z sali. Minister gospodarki.)*

*(Głos z sali: Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.)*

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. A jeżeli chodzi o sprzedaż konsumencką?

*(Głos z sali: Minister sprawiedliwości.)*

Minister sprawiedliwości, w tym tkwi problem.

Dziękuję państwu bardzo i zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 48)*





Nazwa pliku: 037GFP  
Katalog: M:\Wersja\komisje\5kadencja\Kgfp\2002\Kw\_3\DO\_PDF  
Szablon: I:\teksty\szablony\KOM\_szablony\GFP\PUBL\_gfp.dot  
Tytuł: Stenogram  
Temat:  
Autor: Kancelaria Senatu RP  
Słowa kluczowe:  
Komentarze:  
Data utworzenia: 02-10-21 14:50  
Numer edycji: 3  
Ostatnio zapisany: 02-10-21 16:03  
Ostatnio zapisany przez: Kancelaria Senatu RP  
Całkowity czas edycji: 30 minut  
Ostatnio drukowany: 02-11-15 14:37  
Po ostatnim całkowitym wydruku  
Liczba stron: 16  
Liczba wyrazów: 4 492 (około)  
Liczba znaków: 25 607 (około)